Kasia, Tomek i domek na drzewie

Stał sobie domek na drzewie. Pewnego dnia Kasia z Tomkiem pokłócili się o domek na drzewie...
Kłótnia poszła o to, że Kasia przyprowadziła tam swoją koleżankę, a pierwsza zasada brzmiała ,,Nie przyprowadzaj nikogo i nie mów nikomu o domku na drzewie bez wiedzy współwłaściciela". Kasia niestety złamała tą zasadę...
-Kaśka coś ty narobiła!!!
-Przyprowadziłam tylko koleżankę!
-Bez mojej wiedzy!!
-I co?!
-Pierwsza zasada brzmi ,,Nie przyprowadzaj nikogo i nie mów nikomu o domku na drzewie bez wiedzy współwłaściciela"
-Jak ci nie pasuje, to sobie idę i zabieram swoje lalki i gałganki - powiedziała Kasia ze złością.
-A idź, idź!-krzyknął Tomek-Wcale nie potrzebuję się z tobą bawić, a poza tym masz na nosie piegi!
-Tak? A ty jesteś rozczochrany!
-Tak? A ty jesteś obrażalska!
-Naprawdę jestem obrażalska? Powiedział to pan złośnik!
-Nie chce mi się z tobą rozmawiać!
-A mi z tobą!
Kasia poszła do domu, a Tomek do domku na drzewie...
Minęły dwa dni, a Tomek z Kasią jeszcze się do siebie nie odzywali...
Kasia od czasu do czasu przychodziła do domku na drzewie, oczywiście kiedy nie było tam Tomka.
Tomkowi nudziło się bez Kasi, a Kasi nudziło się bez Tomka...
Kiedyś Kasia poszła do domku, kiedy Tomka tam nie było.
Kasia posprzątała w domku i zostawiła Tomkowi niespodziankę.
Kiedy Tomek wrócił do domku na drzewie zobaczył, że wszystko jest posprzątane i zobaczył list od Kasi:

Drogi Tomku!

Przepraszam Cię bardzo, że złamałam zasadę.Po prostu nie pomyślałam...
Na początku bawiłyśmy się w moim domu, a potem wpadłam na pomysł żebyśmy się pobawiły w domku na drzewie...

Tomku wybaczysz mi?

Tomek bardzo się ucieszył kiedy dostał ten list... Poszedł do Kasi i zostawił jej małą karteczkę pod drzwiami z napisem:Tak
Kasia odczytała karteczkę i poszła do Tomka przeprosić go osobiście.
Tomek przyjął przeprosiny.
Od tej pory Kasia z Tomkiem razem się bawią i nie kłócą...

Ania Maciejewska

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026